

C O D Z I E N N Y

KURJER LUBELSKI

CENA PRENUMERATY:
 W Lublinie rocznie 5 rb. 20 kop.
 kwartalnie 1 30 "
 miesięcznie — 45 "
 Z przesyłką pocztową:
 rocznie 6 rb. — kop.
 kwartalnie 1 50 "
 Zagranicą 8 rb. rocznie.
 Zmiana adresu poczt. 20 kop.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Krakowskie-Przedmieście 60.
 Skrzynka pocztowa № 62.

TELEFON Redakcji i Admistr. 2-82, Drukarni 2-72.

Administracja otwarta od godz. 9-ej do 2-ej popoł. i od 5-ej do 6-ej wiecz. W niedziele tylko od 10-ej do 12-ej.
 Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 11-ej do 12-ej i od 4-ej do 5-ej wieczorem.

CENA OGŁOSZEŃ:
 Jednosłupowy wiersz petitem lub jego miejsce na 1-ej stronie 25 kop., na 2-ej stronie — 15 kop., na 4-ej stronie 10 kop.
 Drobne ogłoszenia po 2 kop. od razu.
 Redakcja za treść ogłoszeń nie odpowiada.

Prace nadesłane bez wskazania warunków Redakcja zamieszcza bezpłatnie. Rękopisów nie zwraca się

Teatr Mały w Warszawie

w poniedziałek 11 Maja o godz 8 i pół wiecz.

w Teatrze Wielkim

odegra sztukę Gabrieli Zapolskiej

„PARJASY”

Bilety w cukierni Semadeniego, w dzień przedstawienia w kasie Teatru od 10—2 i od 5—9.

DYREKTOR

„Szkoły Lubelskiej”

8-mio klasowej Filologicznej męskiej

zawiadamia, iż egzamina wstępne przedwakacyjne rozpoczną się dn. 9-go czerwca r. b. o godzinie 9-ej rano. Podania przyjmują kancelaria szkoły codziennie oprócz niedziel i świąt od godziny 8-ej rano do 2-ej i pół popołudniu.

Przełożona

pensji żeńskiej filologicznej

Wacława Arciszowa

zawiadamia, że z początkiem nowego roku szkolnego otwarte będą dalsze klasy II a i III-a. Zapisy uczennic przyjmują się w kancelarii szkoły codziennie od godz. 12 ej—do 3-ej prócz niedziel i świąt. Egzamina rozpoczną się dnia 8-go czerwca i trwać będą do dn. 14-go t. miesiąca,

Tow. „Harmonja” dla dzieci.

Na korzyść Tow. Prz. ucząc. się młodzieży

w niedzielę dn. 10 maja w TEATRZE WIELKIM

„Baśń o Królowej Róży”

fantazja scen. M. Gerson—Dąbrowskiej

Ceny miejsc zwyczajne. Dzieci płacą połowę.

Bilety nabywać można w cukierni p. Semadeniego, w dzień przedstawienia w kasie teatru od godz. 6-ej wiecz.

Początek o godz. 7 i pół wieczorem.

Stopnie porównania.

Mały Kazio odbywa lekcje gramatyki.
 — Na ostatniej lekcji mówiliśmy o stopniach porównania rzeczy nauczyciel. — Ale pewnie wszystko zapomniałeś.
 Byłajmnie, — rzekł Kazio. — Stopień równy będzie, gdy powiem: „koniak jest dobry”. Stopień wyższy: „koniak jest lepszy niż wódka” — a stopień najwyższy: „koniak Szustowa jest najlepszy.
 — Bardzo dobrze, mój chłopcze — rzekł nauczyciel. — Widzę, że jesteś pojętny i umiesz dobrać przykłady.

CHOLERA. Powszechnie wiadomo, że ogniskiem tej strasznej choroby, zarówno jak i dżumy, jest wnętrze Azji. — Myśliwi, polujący po wnętrzu Tybetu na kosztowne futra, zarażając się temi chorobami od pewnego gatunku gryzoniów, roznoszą je potem po gęsto zaludnionych miejscowościach, gdzie choroby te zbierają obfite żniwo, i szerzą je dalej po drogach karawanowych. Cholera powstaje od drobnoustrojów, przedostających się do organizmu przez jamę ustną. Przez racjonalne pielęgnowanie zębów i ust, działając jednocześnie antyseptycznie, można za pomocą odpowiedniego środka do utrzymania w czystości ust, jakim jest Sarg'a „Kalodont” — krem do czyszczenia zębów i tegoż eliksiru do płukania ust, — zachować zdrowie do późnej starości. Sarg'a „Kalodont”, od lat 25 rozpowszechniony we wszystkich cywilizowanych krajach, dostać można we wszystkich aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.

Odlewy Bronzowe

POLECA:

Fabryka Armatur
i Odlewnia Bronzu

Jan Sambor

w Lublinie. Namiestnikowska (Rury). Telefon № 580.

Pracownia gorsetów i antigorsetów „HIGJENA”

ULICA KROLEWSKA № 3, I-sze piętro poleca: gorsety najnowszych paryskich fasonów, oraz specjalny fason tango, paski higieniczne dla cierpiących na choroby wewnętrzne, biusthaltery, gradehaltery z materiałów letnich zagranicznych i krajowych. Paski do jazdy na rowerach.

CENY PRZYSTĘPNE.

Gubernja Lubelska w świetle cyfr.

III. Większa własność.

Gubernja Lubelska należy do szeregu tych gubernji, w których większa własność posiada jeszcze względnie duży procent gruntu, gdyż 39,3% całego obszaru gubernji. Więcej posiadają tylko Płocka 41,5 i Warszawska 40,5, podczas gdy w całym Królestwie własność większa stanowi już tylko 31,8%.

Charakterystyczną cechą większej własności lubelskiej jest jej obszar wynoszący 1553,6 morgów przeciętnie na jeden majątek, wobec 860,2 dla całego Królestwa, a około 600 morgów dla Mazowsza.

Jest to więc okolica pańska raczej, niż szlachecka. Większa własność lubelska posiada też największą ilość lasów wśród większej własności w ilości 471,336 morgów, co stanowi aż 26% wszystkich

lasów należących do większej własności w Królestwie Polskim.

Pod względem ilości ziemi ornej, posiadanej przez większą własność, tylko gub. Warszawska przewyższa Lubelską. W każdym razie suma posiadanych morgów przez większą własność jest prawie że równą w gubernji Warszawskiej i Lubelskiej — 1,179,210 wobec 1145,996, tak, że te dwie gubernje stanowią centrum własności większej, Warszawska o typie bardziej średnio szlacheckim, Lubelska bardziej pańskim.

Dwie te gubernje posiadają także największą ilość urodzajnej gleby, jak to wynika z szacunku morga przez Towarzystwo Kredytowe Ziemskie, podług którego szacowano morg w przecięciu w Królestwie na 83 ruble, w gub. Warszawskiej na 105, a Lubelskiej na 104. Najwyższy

szacunek z z powiatów całego kraju wykazuje powiat Lubelski z cyfrą 135 za morg.

Wobec taniości pracy, posiadania względnie dużej ilości lasów i gleby wysokiej wartości, Lubelskie jest więc Eldoradem dla większej własności i byłoby nim w daleko większym stopniu, gdyby nie fatalny stan dróg, najgorszy w całym Królestwie.

Bo nie tylko pod względem kolei zajmuje gub. Lubelska z (Kaliską i Płocką), najmniej uprzywilejowane stanowisko w całym państwie rosyjskim, ale i co do szos zajmuje ostatnie miejsce w Królestwie.

Na 1000 kwadratowych wiorst posiada bowiem Lubelskie tylko 44 wiorst szos, wobec 73 dla całego Królestwa, czyli 4,2 wiorsty na 1000 mieszkańców wobec 6,7 dla Królestwa.

Stan zaś tych szos, mimo największego w Królestwie wydatku na ich konserwację (535 na wiorstę) jest tak okropny, że i one tylko w części mogą być brane pod rachubę. Jeśli do tego dodać

brak wszelkich reparacji na zwykłych traktach, to dochodzimy do wniosku, iż ten rozpaczliwy stan lokomocji jest największym hamulcem rozwoju rolniczego naszej gubernji.

Większa też własność naszej gubernji, będąca w tak znakomitych warunkach, nie odznacza się opornością wobec parcelacji, przeciwnie zajmuje trzecie miejsce w Królestwie po gubernji Radomskiej i Kaliskiej. Do roku 1904 włościanie nabyli bowiem w Lubelskim 23,4 proc. obszaru gruntu ukazowego, wobec 20 proc. dla całego Królestwa, a 35,3 proc. w Radomskim i 31 proc. w Kaliskim. Wynosiło to 288,541 morgów.

W jeszcze jaskrawszy sposób odbija się upadek większej własności w naszej gubernji, przez wykaz zmniejszenia liczby nieruchomości folwarcznych, co do których nasza gubernja wzięła rekord w całym Królestwie. Z 4030 zabudowań folwarcznych w roku 1902 pozostało tylko 2412, skasowano zaś 1618, czyli 40 proc. budowli (!) wobec 18 proc. dla całego Królestwa.

Ten oczywisty upadek większej własności wywołał jednak dość żywą kontrakcję na jedynej drodze ratunku t.j. w rozwoju produkcji rolnej.

Postęp pod tym względem wysiłku większej naszej własności, był w ostatnich 15 latach dość znaczny i pod tym względem zacofana i zaspana nasza gubernja wysunęła się naraz pod niektórymi względami na czoło Królestwa Polskiego, jakkolwiek nie dorównała gub. Warszawskiej, a pod niektórymi względami Kaliskiej, a nawet Płockiej, to niewątpliwie zajmuje ona pod względem rolnym drugie w Królestwie stanowisko.

I tak zajmuje ona co do chmielu niewątpliwie pierwsze miejsce, gdyż plantuje 1311 morgów, t. j. więcej niż połowę ogólnej plantacji Królestwa wynoszącej 2069 morgów. Coprawda zbiór z morga jest nieco niższy niż przeciętny w Królestwie, bo wynosi tylko 18,8 pudów wobec 19,7 w Królestwie, a 30,1 w Kaliskim, ale tania praca robotnicza pozwoliła Lubelskiemu stworzyć tak wielkie plantacje i tak wielkie źródło dochodu.

Tak samo pierwsze miejsce zajmuje gub. Lubelska co do kartofli i to nie tylko co do ilości, ale i co do plonu z morga. Plon 370 pudów z morga był najwyższy w Królestwie w roku 1911 i przewyższał o dużo przeciętną 269,2 dla całego Królestwa.

Co do buraków cukrowych, to również ilość zbiorów w pudach była najwyższa w całym Królestwie i nasza gubernja przewyższyła po raz pierwszy jedyną swą rywalkę w Królestwie—gub. Warszawską. Rozwój plantacji buraczanych nie dokonał się w ostatnim dziesięcioleciu nigdzie tak szybko jak w Lubelskim, jak to wykazuje następujące porównanie gub. Warszawskiej i Lubelskiej.

Rok 1901. Ilość plantacji.	Zbiór.	Plon.
Warszawska 42,703	23,645,610	550
Lubelska 26,368	16,245,490	620

Rok 1911.	Zbiór.	Plon.
Warszawska 47,638	28,789,610	600
Lubelska 42,328	31,732,310	750

Lubelska gubernja dostarcza też maksymalną ilość pszenicy, owsa i tatarki, chociaż pod względem plonu zbóż ustępuje co do ozimin gub. Warszawskiej, Kaliskiej i Płockiej, a co do jarzyn tylko Warszawskiej.

Co do ilości inwentarzy, to posiada Lubelskie największą liczbę świń i owiec, ustępuje zaś pod względem ilości krów i koni gub. warszawskiej.

Rozwój swego rolnictwa w ostatnich czasach zawdzięcza Lubelskie przede wszystkim rozwojowi gorzelni, cukrowni i browarów. Co do gorzelni, to ma ona ich największą ilość, bo 97 i produkuje największą ilość spirytusu, przeszło 3 i pół miliona wiader, co stanowi około 32 proc. całej produkcji Królestwa. Tylko gubernja warszawska z 86 gorzelniami i 3 milionami wiader zbliża się do lubelskiej.

Zato co do cukru, to warszawska przewyższa ją jeszcze, produkując około 5¹/₂ wobec naszych 3 i pół milionów pudów.

W każdym razie produkcja lubelska wynosi około 27 proc. całej produkcji Królestwa.

Co do browarów, to zajmuje ona już tylko 3-cie miejsce po warszawskiej i piotrkowskiej — mimo posiadania tyłu chmielu i jęczmienia, gdyż browary liczą, daleko więcej niż cukier i spirytus, na konsumpcję miejscową.

To samo da się powiedzieć i co do miodosytni, które, mimo największej ilości uli i produkcji miodu w Lubelskim (19.015 pudów miodu, czyli 36 proc. produkcji Królestwa), przygotowują największą ilość wiader miodu w warszawskiej i piotrkowskiej gubernji.

Jakkolwiek więc wogóle biorąc, Lubelskie pod względem rolnym zaawansowało bardzo znacznie i zajmuje drugie miejsce po gubernji warszawskiej—głównie przez forsowne plantacje okopowych i rozwój cukrowni i gorzelni — to jednak daleko mu do plonów niemieckich, posiadających naogół znacznie gorszą ziemię. W tym celu zestawiamy plony naszej gubernji z plonami w Niemczech.

	żyto	pszen.	jęczm.	owies	kartof.
Niemcy	58	69	67	67	465,0
Lubelsk.	31,7	40,9	39,4	32,3	407,19

Jest więc jeszcze dużo do zrobienia na tej drodze.

Jeśli teraz obliczymy co morga przynosiła w latach 1906—1910 w Lubelskim, to brutto dochodu przedstawiało się w następujący sposób;

Morga owsa	22,93 rb.
„ żyta	23,06
„ jęczmienia	30,96
„ pszenicy	40,83
„ kartofli	72,00
„ buraków	91,00
„ chmielu	253,80

Wynika stąd, że dochodowość ziemi zależy głównie od jakości produktów, to jest od ilości okopowych i chmielu.

Dochód netto przy taniej robociznie lubelskiej i przy rozwoju okopowych jest więc też wyższym, niż w innych gubernjach i dlatego zwyczajki pochodź mniejszej własności w naszej gubernji staje się wprost niezrozumiałym na ekonomicznym gruncie, a jest raczej psychologicznym zagadnieniem, jak to w następnym artykule wyłożę.

M. B.

A. KALICKI

Magazyny jubilerskie

ul. Krak.-Przedm. w Lublinie.

Złoto, srebro, brylanty, plater stołowy, najświeższe i najpiękniejsze fasony. Największy wybór i najtaniej. Przy magazynach otworzona została pracownia artystyczno-grawerska zaopatrzone w najnowsze style. Wykonanie punktualne.

DALSZA RUSYFIKACJA CHEŁMSZCZYZNY.

Na porządku dziennym obrad Rady ministrów znalazł się obszerny memoriał ministra spraw wewnętrznych, Maklakowa, w sprawie ujednostajnienia środków rządowych w stosunku do nowej gubernji Chełmskiej, z którym warto zapoznać się bliżej.

Memoriał zaznacza na wstępie, że dokonane wyłączenie Chełmszczyzny to pierwszy jedyne szczebel w szeregu środków, skierowanych ku utrwaleniu i ożywieniu zasad rosyjskich w nowoutworzonej gubernji. „Wielkie gospodarstwo polskie — wywodzi dalej — powstanie i zagarnięcie przez Polaków i żydów przemysłu wytwórczego w miastach, trwała organizacja kredytu polskiego, tajne nauczanie, prasa, odrębny kalendarz gregoriański i niezwykle karne duchowieństwo z jaskrawo wyrażonymi narodowymi poglądami i dążnościami do zdobywania wyznawców wśród nieutrwalonej w wierze byłej ludności unickiej — wszystko to współdziała gwałtownemu rozpowszechnieniu wśród miejscowej ludności rosyjskiej kultury polskiej z naleciałościami jej, obcymi państwowości rosyjskiej.

„Pozatym liczyć się należy z ujawnionym w ostatnich czasach rozwojem ukrainofilstwa, który znalazł podatny grunt dla siebie w Galicji i stąd przedostaje się do graniczących z nią terytoriów rosyjskich. Wreszcie i niepożądane odosobnienie się w istnieniu propagujących ciasne poglądy nacjonalistyczne zawodowych zakładów naukowych, oraz kolonizacja niemiecka, zmierzająca jawnie do osiągnięcia strategicznych, wrogich Rosji celów, są objawami, grożącymi również interesom rosyjskim i walka z nimi szczególnie jest wskazana w gubernji, powołanej do obrony zasad rosyjskich“.

W celu uwolnienia gub. Chełmskiej od tych obcych państwowości rosyjskiej wrogich „interesom“ miejscowej ludności rosyjskiej zasad, memoriał proponuje szereg środków następujących: ograniczenie obcoplemieńców i cudzoziemców w nabywaniu majątków ziemskich, zastąpienie polskich nazw miast, wsi i osad przez starorosyjskie, wprowadzenie kalendarza juljańskiego i t. d. Niektóre zmiany nazw miejscowości dokonane być mogą przez miejscowe władze centralne w sposób bardzo prosty: Dąbrowka np. może być zamieniona na Dubrowkę. Ogółem memoriał proponuje zmianę 120 nazw miejscowości.

Wobec wzrastającego t. zw. tajnego nauczania polskiego, zmierzającego do spolszczenia ludności białoruskiej i litewskiej, ministerjum zaleca zwiększenie odpowiedzialności karnej za nauczanie tajne.

„Uwagi na wpływ, jaki na ludność wywiera prasa perjodyczna, ministerjum projektuje wydawanie w gub. Chełmskiej dziennika, przystosowanego do warunków miejscowych i przeznaczanego do służenia interesom państwowym. Wydawanie jednak dziennika takiego przez rząd minister uważa za niepożądane, a to „wobec niewątpliwego przeciwdziałania wrogich państwowości rosyjskiej żywiołów, które nie omieszkają poderwać wszelkimi sposobami zaufanie ludności do wydawnictwa podobnego“. Minister zaleca natomiast przyjęcie z pomocą prywatnemu jakiemu wydawnictwu, służącemu celom państwowym, przez udzielanie mu stałych zapomóg. Narazie projektowane jest udzielenie zapomóg takich wydawanej przez bractwo chełmskie „Chołmskoj Rusi“.

W celu polepszenia warunków ekonomicznych w gub. Chełmskiej, winny być prócz budowy szos, przedsięwzięte środki w kierunku zwiększenia rosyjskiej posiadłości ziemskiej, oraz przyjęcia z pomocą istniejącym już w tej gubernji gospodarstwom rosyjskim“.

Ministerjum spraw wewnętrznych liczy się dalej z potrzebą unarodowienia kredytu rolnego na zasadach rosyjskich. Działające w Królestwie „Towarzystwo Kredytowe Ziemskie“ nie może tu, zdaniem ministerjum, wchodzić w rachubę, znajduje się bowiem faktycznie w polskich rękach“. Wobec tego ministerjum zaleca zachęcać ludność przez inspektorów kredytowych do zakładania towarzystw drobnego kredytu.

O Kaszubach.

Wobec rosnącego wśród naszego ogółu zainteresowania się sprawami naszych kresów północno-zachodnich i wobec zbliżającej się chwili wyjazdu znaczniejszej liczby osób na wybrzeża Bałtyku, podajemy poniżej spis aktualnych wydawnictw, dotyczących Pomorza kaszubskiego:

„Na kaszubskim brzegu“ (przewodnik) B. Chrzanowskiego (z mapą).

„Zdroje Raduni“, przewodnik po t. zw. Szwajcarii Kaszubskiej — A. Majkowskiego (z mapką).

„Mapa Pomorza Kaszubskiego“ (z tekstem) F. Bąkowskiego.

„Przewodnik po Gdańsku i najbliższych okolicach“ — dr. T. Kruszyńskiego (z planem).

„Nad Morzem Polskim“ A. Chłonińskiego. Kaszubsko-Pomorski zeszyt monograficzny „Ziemi“ (czerwiec 1912 r.).

„Niektóre wiadomości o Sopotach i Gdańsku“ — L. W.

„Stary Gdańsk i historia jego sztuki“ — dr. T. Kruszyńskiego.

„Obrazki rybackie z półwyspu Helu“ — ks. H. Gołębiowskiego.

„Słownictwo rybackie i żeglarskie u Kaszubów“ — B. Skalskiego.

„Ludność kaszubska w ubiegłym stuleciu“ odbitka z „Gryfa“.

„Brzegiem małego i wielkiego morza“ — ks. A. Mańkowskiego.

„Informator dla gości polskich na Pomorzu Kaszubskim — na rok 1914“.

Za oszczerstwa w druku.

Na wyjazdowej kadencji piotrkowskiego sądu okręgowego rozpatrywana była sprawa, wytoczona przez pannę H. Sulimierską i pp. L. Zapolskiego i Cz. Jankowskiego przeciwko pp. Helenie i Wiktorowi Monsiorskim, współwłaścicielom i redaktorom „Iskry“, za szereg artykułów o miejscowych oddziałach T-wa Kultury Polskiej. Na sprawę z więzienia sprowadzono p. H. Sulimierską i p. L. Zapolskiego (aresztowanych w dniu 30 kwietnia na mocy rozporządzenia władz żandarmskich). Oskarżenie popierał adw. przys. Kazimierz Rudnicki z Piotrkowa.

Oskarżeni nie stawili się do sądu i nie postawili żadnych świadków, którzyby mogli udowodnić jakikolwiek z zarzutów, uczynionych przez p. Monsiorskiego skarżącym. Wobec tego sprawa została rozpatrzona zaocznie.

Adw. K. Rudnicki w dłuższym przemówieniu udowodnił, że p. Monsiorski niesłusznie zarzucił skarżącym, jakoby „za żydowskie pieniądze służyli żydom“, gdyż działali oni tylko na korzyść Oddziału T. K. P. w Sosnowcu Towarzystwo zaś Kultury Polskiej, jako założone przez pioniera postępu polskiego, nie było i nie mogło być instytucją żydowską, tylko postępować polską.

Dalej podkreślił on styl i sposób pisania p. Monsiorskiego, urągający wszelkiemu pojęciu o przyzwoitości, przytoczył niektóre wyrażenia z artykułów, w końcu udowodnił, że w całym szeregu elaboratów p. Monsiorskiego, poza gołosłownymi zarzutami niema ani jednego dowodu, ani jednego faktu, który mógłby potwierdzić jego oskarżenia.

A że i sam nie stawiał się do sądu, i świadków nie powołał, jest to najlepszym dowodem, że oskarżenia te były tylko wynikiem osobistej złości, a nie jakąś walką ideową, opartą na faktach. I dlatego też oskarżyciele zrzec się musieli wszelkiej z nim polemiki, pozostawiając mu natomiast szerokie pole do udowodnienia zarzutów w sądzie przez świadków i dokumenty.

Wreszcie domagał się adw. Rudnicki surowej kary dla p. Monsiorskiego, twierdząc słusznie, że najcięższą z obelg jest zarzucenie człowiekowi danej narodowości, jakoby nie tylko ją zdradził, ale za jedynie słuszną działalność sianie takiej zdrady uważał.

Po naradzie sąd ogłosił wyrok, mocą którego pp. Helena i Wiktor Monsiorscy skazani zostali (po uwzględnieniu manifestu) na dwa

miesiące bezwzględnego więzienia każde i ogłoszenie wyroku w pismach stołecznych i gubernjalnych.

Może ten wyrok będzie dla tych, którzy nadużywają w polemikach z przeciwnikami politycznymi takich urągających nazw, jak „parobek żydowski“, „szabasgoj“ i t. d. ostrzeżeniem, że i ich może spotkać taki sam los, jak znane go ze swym „wystąpieni publicystycznych“ redaktora „Iskry“. Przykrą jest rzeczą odwoływanie się do sądów okręgowych, ale w pewnych wypadkach i z pewnemi ludźmi innej drogi postępowania niema.

Z całej Polski.

Zamknięcie szkoły. Dyrektor szkoły polskiej Chrzanowskiego w Warszawie p. Wójcicki oznajmił uczniom, iż sukcesorowie zmarłego niedawno gien. Chrzanowskiego zdecydowali się na zamknięcie tej szkoły w celu podziału spadkowego wartości gmachu szkolnego. Być jednak może, iż daloby się uratować ową szkołę polską, gdyby znalazł się nabywca. Z tego powodu na posiedzeniu rady pedagogicznej rzeczony szkoły postanowiono dopuścić do egzaminów maturalnych wszystkich uczniów ostatniej klasy ósmej, gdyż niema nadziei, by w jesieni mogli otrzymać poprawkę, lub też by była możność pozostawienia ich na drugi rok. W warszawskich zaś kołach nauczycielskich krąży pogłoski, iż gmach szkoły generała Chrzanowskiego ma być sprzedany okręgowi naukowemu na pomieszczenie jednego z rządowych gimnazjów męskich.

Konfiskaty. Z rozporządzenia komitetu do spraw prasowych uległy konfiskacie: numer pierwszy wydawnictwa „Echo życia“ i 72 numer „Przeglądu krytyki artystycznej i literackiej“.

Skasowanie opłat za miejsca. Zarządom kolei miejscowych polecono zniesienie opłat, pobieranych w wagonach wszystkich trzech klas za miejsca numerowane (plackarty) w pociągach komunikacji bezpośredniej na linii Warszawa—Dęblin—Lublin—Kowel—Sarny—Kijów.

Z naszych stron.

Warszawski „Teatr Mały“ w Lublinie. Komunikują nam, że Warszawski Teatr Mały pod kierunkiem zasłużonego komedjopisarza polskiego, Kazimierza Zalewskiego, odwiedzi Lublin—gdzie odegra najświeższą sztukę Gabrijeli Zapolskiej „Parjasy“, którą w Warszawie grano przeszło 40 razy z rzędu.

Przedstawienie odbędzie się w poniedziałek d. 11 maja w Teatrze Wielkim.

W „Parjasach“ bierze udział cały personel teatru Małego. Z główniejszych sił wymieniamy panie Arkawinównę, Herkurtównę, Rostkowską, Wojciechowską, Wierzejską, Rutkowską, oraz panów: Kuncewicza, Pawłowskiego (głównego reżysera) Ryszkowskiego, Świeściaka, Ratowskiego, Skoniecznego i Ceremużyńskiego.

Teatr Letni — popularny przy ul. Zamojskiej Nr. 43 rozpoczyna sezon dnia 16 maja komedią kontuszową Wołowskiego „Towarzysz Pancerny“ (Z pamiętników Jana Chryzostoma Paska). Kierownictwo artystyczne i reżyserję objęli znani pochlebnie artyści pp.: Henryk Halicki i Wojciech Dąbrowski, administrację i dyрекcję p. Adam Brokowski, mąż utalentowanej artystki Marji Czernekówny. Repertuar i skład osobisty podamy w najbliższym czasie.

W teatrze „Rusalka“ grono aktorów wystawia dzisiaj farsę Hennequina „20 dni kozy“, rzecz bardzo wesołą. To też przypuszczamy, że zgromadzi ona publiczność ze sfer najszerzych.

Przedstawienie amatorskie. Dzisiaj zespół dramatyczny Tow. Harmonja odegra na dochód Gerson Dąbrowskiej p. t. „Baśń o Królowej Róży“. Początek o godz. 7 i pół.

Kwiatki na gruzlice. Podczas dzisiejszego kwiatka na rzecz Tow. Walki z Gruzlicą, miasto podzielone będzie na 15 rewirów, w których sprzedaży kwiatka raczyły się podjąć następujące panie:

Rewir I. Krakowskie Przedm. strona prawa od Bramy do Banku Państwa oraz ulice:

Radziwiłłowska, Początkowska, Zielona i Niecała. Panie: Węgłowska Marja, Rychłowska Konrada, Narzymska Zofja i Gałęcka Stanisława.

Rewir 2-gi. Krakowskie Przedm. od Banku Państwa do Ogrodu oraz ulice: Ewangelicką i Wieniawską, pp. Kinel Ludwika, Olszewska, Feliksa i Kozłowska Stanisława.

Rewir 3. Krakowskie Przedm. strona lewa od Królewskiej do Kapucyńskiej pp.: Kęgłowa Eleonora, Najdekerowa, Janiszewska, i Kamińska.

Rewir 4. Krakowskie-Przedm. od Kapucyńskiej do cukierni Rutkowskiego oraz ulice: Kapucyńska, Gubernatorska i Szpitalna pp.: Wolmerowa Czesława i Zaposiewiczówna Rom.

Rewir 5. Krakowskie-Przedm. od cukierni Rutkowskiego do Lipowej oraz ulice: Sądowa, Chopina i Lipowa pp.: Skolimowska Nina, Rutkowska Marja, Gadomska Aleksandra i Moskałewska Jadwiga.

Rewir 6. Ulica Królewska i plac katedralny, pp.: Cichorska, Terpiłowska, Poleska, Orłowska i Sokołowska.

Rewir 7. Ul. Bernardyńska, Żmigrod i Misjonarska pp.: Rzączyńska Helena, Buniewiczówna Jadwiga, Brydonowicz Marja, Niezabitowska Marja, Leszczyńska Stefanja i Pyżikowska Marja.

Rewir 8. Ul. Zamojska, p. Rodkiewiczowa Eugienja.

Rewir 9. Piaski pp.: Konopacka Zofja, Mirosławska Stefanja, Siemieńska Ada.

Rewir 10. Ul. Bramowa. Rynek, Jezuicka i Złota pp.: Semadeniowa Mieczysława, Sokołowska Helena.

Czy choroby płucne są uleczalne?

Czy choroby płucne są uleczalne? To jest palącym pytaniem dla wszystkich cierpiących na astmę, tuberkulę gardła i płuc i uporczywy kaszel z chroniczną chrypką, i dla tych którzy do obecnego czasu nie doznali ulgi.

Wszyscy z chorobami tej kategorii otrzymają od nas bezpłatnie książkę (64 str. z rycinami) pod tytułem „Czy uleczalne są choroby płuc?“ opracowaną przez doktora medycyny Gutmana, głównego lekarza lecznicy Finzena w Berlinie.

Tysiące ludzi, którzy spróbowali nasz środek Pulmana z zachwytem opowiadają o rezultatach. Praktykujący lekarze stosują ten środek w charakterze djetycznego środka przy płucnych tuberkulach (suchoty) astmie, chronicznym katarze, bronchów i krtań i nadzwyczajnie są zadowoleni z wyników.

Ten środek nie stanowi sekretu. Zawiera on trawy Libera, które zgodnie z pozwoleniem władzy można nabywać i stosować. Ale lecznicze własności mają trawy tylko wtedy jeśli rosną na gruncie wulkanicznym. Wszyscy zamieszkujący w Rosji mogą je nabyć tylko u nas. Naszą książkę „Czy choroby płuc są uleczalne?“ wysyłamy bezpłatnie. Zawiera ona również i popularne objaśnienia w jaki sposób chory może zorientować się co mu dolega i określić na jaką formę choroby płucnej cierpi.

Proszę wysłać pocztówkę z wskazaniem dokładnym swego adresu, do Domu Handl. G. Sète, Ryga 50, Aleksandrowska 13.

Oto podajemy jeden z wielu listów otrzymanych w ostatnich czasach.

Petersburg, 21/3 14 r.

Wielmożny G. Sète, w Rydze.

Ponieważ już zażywam 4-y funt ziółek Pulmana, więc mam możność sądzić o jego działaniu.

Mam 65 lat i dawno cierpię na chroniczną chorobę płuc połączoną z kaszlem i obfitemi wydzielinami płwocin, do tego stopnia, że pozostała mi tylko niewielka cząstka moich płuc.

Muszę się przyznać, że byłem już, jak to mówią, jedną nogą na tamtym świecie.

Leżąc w łóżku nie miałem ataków kaszlu i z tego powodu wstawałem dopiero o 12-jej god., lecz natychmiast po wstaniu z łóżka, kaszel wznawiał się z taką siłą, że zmuszony byłem kłaść się do łóżka o 9-jej g. wycieńczony zupełnie. Straciłem wiarę w możność wyleczenia się i pogodziłem się ze swym losem, gdy pewnego dnia przeczytałem w „Heroldzie“, o ziółkach Pulmana, jak zaznaczyłem powyżej nie miałem nadziei być uleczonym jednakże wypisałem książkę, uważnie ją przeczytałem i pomyślałem: „A może i mnie pomogą te ziółki, jeśli nie pomogły inne lekarstwa.“

Zamówiłem najpierw na próbę tylko 2 funty i o dziwo! po wyżyciu 1-go funta ziółek Pulmana poczułem, że kaszel słabnie a po zażyciu 2-go i 3-go funta staje się jeszcze rzadszym. Nie trzeba myśleć że ziółka Pulmana, zastępują części brakujących płuc, one chronią chore płuca od dalszego rozkładu, co mogę zaświadczyć przysięgą przed Bogiem i ludźmi. Na zakończenie tego listu chciał bym poradzić wszystkim cierpiącym na płuca zażywanie ziół Pulmana i ręczę, że nikt nie pożałuje poniesionych kosztów na kupno.

Wyrażam swoją wdzięczność głęboką i serdeczną p. Pulmanowi, a głównie p. Soße, że nie uląkł się kosztów ogłoszeń swoich ziółek w „Heroldzie“.

Z głębokim szacunkiem

L. Finkiel.

Rewir 11. Ul. Namiestnikowska pp.: Dy-
lewska Zofja, Mączewska Róża, Sulimierska
Gertruda i Zawiszyna Janina.

Rewir 12. Ul. S-to Duska, plac targowy
i Nowa p. Golkrautowa.

Rewir 13. Ul. Lubartowska i Ruska p.
Pliszczyńska.

Rewir 14. Ul. Kalinowszczyzna p. Ziele-
niewska.

Rewir 15. Ul. Ogrodowa, Czechowska,
Powiatowa pp.: Jasieńska, Dziemska, Zarzecka
i Sekutowiczowa.

Kara prasowa. Redaktor „Ziemi Lubelskiej“
p. Daniel Sliwicki został skazany w drodze ad-
ministracyjnej na 300 rb. kary lub 2 miesiące
aresztu za dosłowny przekład zamieszczonego
w „Russk. Wiedom“ artykułu L. Kozłowski-
go p. t. „Polacy a Rosjanie“. Zawiadamiając
o tym p. Sliwickiego, rewirowy zażądał natych-
miastowego wręczenia mu 300 rb., grożąc w
przeciwnym razie aresztowaniem. Red. Sliwicki
wzmiankowaną sumę uiszczył natychmiast i przez
to uniknął przykrej perspektywy przepędzenia
paru godzin lub dni w areszcie.

Zabawa ludowa.

Dziś w parku Bronowickim odbędzie się Zabawa
Ludowa dla dorosłych i dzieci, organizowana
przez Tow. Szerzenia oświaty „Światło“. Na
program zabawy złożą się: confetti, poczta, fa-
jarwerki, sprzedaż kwiatów oraz gry z nagro-
dami: wyścigi w workach, wyścigi z przesz-
kodami, jazda na rowerach wesele włościańskie
i t. d. Przygrywać będzie orkiestra z Bycha-
wy. Początek zabawy dziecięcej o godz. 3;
wejście dla dorosłych 15 kop., dla dzieci 5 k.

Wieczornica u Cyklistów. W dniu dzisiej-
szym Lubelskie T wo Cyklistów urządza wie-
czornicę muzyczno-wokalną. W wykonaniu
niezmiernie urozmaiconego programu wezmą
udział p. M. Brzezińska, p. Jerzyna Czernicki,
p. Fr. Papiewski oraz uczniowie i uczennice p.
Żarskiej. Początek o godz. 8-ej wieczorem
Nie wątpimy, że publiczność lubelska bardzo
licznie pośpieszy na tę wieczornicę w sym-
patycznym Towarzystwie.

Narada w magistracie. Zebranie obywateli
m. Lublina w sprawie tramwaj i oświetlenia
elektrycznego, o którym donosiliśmy przed ty-
godniem, odbędzie się jutro w wielkiej sali
sejnalnej magistratu o godz. 6 wieczorem. Na
zebranie to zaproszeni zostali wybitniejsi wła-
ściciele nieruchomości, technicy, oraz przedsta-
wiciele prasy. Zebranie ma rozpatrzyć trzy
propozycje, złożone przez: 1) dymisjonowanego
generał lejtnanta Dowbor-Muśnickiego, wystę-
pującego w imieniu kapitalistów warszawskich;
2) przez przedstawiciela Bezleńskiego Tow.
Elektrycznego. inż. Tyrmosa, oraz 3) przez dy-
rektora gazowni lubelskiej p. Bańkowskiego.

Z handlu. Firma Borman i Lubiński, po-
siadająca reprezentację wielu fabryk i artyku-
łów technicznych, zwinęła swój Oddział w Lu-
blinie, mieszczący się przy ul. Królewskiej № 15,
warsztaty zaś przy nim znajdujące się prze-
niosła do Warszawy i będzie je tam prowadzić
w rozszerzonym zakresie.

Wielki pożar nawiedził wieś Bezwola, pow.
Radzyńskiego, spłonęło 43 domy mieszkalne i
145 zabudowań gospodarczych, a oprócz tego
wiele sprzętów domowych i narzędzi rolniczych
oraz 13 sztuk bydła. Straty wynoszą około
50 tysięcy rubli.

Zjazdy Chelmskie. W tych dniach odbył
się w Chelmie zjazd katechetów prawosławnych,
który między innymi uznał za konieczne po-
większenie liczby godzin wykładu religii pra-
wosławnej w szkołach i wyznaczenie nauczy-
cielom religii dodatkowego wyrządzenia.

Złocenie, Srebrzenie, Niklowanie,
Bronzowanie, Oksydowanie. —
Wszelkie reparacje metalowych
przedmiotów w fabryce

A. Drzymulskiego

w Lublinie, ul. Kapucyńska № 5,
vis-à-vis Hotelu Polskiego.

Ostatnie wiadomości.

WOJNA W AMERYCE.

Waszyngton. Departament wojny otrzymał
wiadomość potwierdzającą doniesienie, iż pow-
stańcy meksykańscy rozpoczęli na całej linii
atak przeciw Huercie.

Nowy Jork. Na krążowniku amerykańskim
„Kalifornja“ otrzymano za pomocą telegrafu
bez drutu wiadomość, iż cały oddział rządo-
wych wojsk meksykańskich wycięty został w
pień przez powstańców pod Akapozetas.

Powstańcy posuwają się naprzód ku San-
tillo.

STRAJK I LOKAUT.

Petersburg. Strajk protestujący trwa na
dal. Strajkuje obecnie przeszło 20,000. W od-
powiedzi na ten strajk protestujący przeciw
wykluczeniu z posiedzeń Dumy 21 posłów,
fabrykanci zamknęli szereg przedsiębiorstw.
Zamknięto na czas nieograniczony fabryki Le-
snera, Ludwiga, Nobla, Tow. rosyjskiego, Zie-
gla, Struka, Siemens i Halske, Langensiepena,
Feniks i inne. W fabrykach tych było 10,000
robotników.

Zakład Nożowniczy

St. ANDRZEJCZYKA
dawniej M KŁOPOTOWSKIEGO

wykonywa wszelkie roboty w zakres no-
żownictwa wchodzące.

Wykonanie robót solidne i punktualne.
CENY NIZKIE.

Dentysta O. Matecki

powrócił

przyjmuje w lecznicy zębów i jamy ustnej
Królewska № 8.

Letnisko w willi L. Leszczyńskiego w Świdniku
2 pokoje lub pokój z kuchnią, wszyst-
kie wygody, 5 minut od przystanku dr. żel. Nadwi-
ślańskiej. Wiadomość Zamojska 7, m. 8.

CHICAGO 1893: 7 HONOROWYCH DYPLOMÓW, 2 NAGRODOWE MEDALE.

KIRCHNER & C^o

Towarzystwo Akcyjne

LIPSK — SELLERHAUSEN.

Prosimy zwracać baczną uwagę na naszą firmę.

Największa w Europie fabryka maszyn do pilowania i maszyn
do obrabiania drzewa.

Przeszło 250,000 maszyn zostało dostarczonych.

Biurowo techniczne: **Wrocław, Ernststrasse 10.**

WIELKA NAGRODA: Paryż 1900 LEODJUM (LIÈGE) 1905, MEDJOLAN 1906.



Lutyń 1911: członek Jury międzynarod.

Poza konkursem. Bruksella 1910.

BIURO Techniczno-Handlowe T. SOKULSKI I S-KA

W LUBLINIE ZAMOJSKA 39, TELEFON 450.

urządza kompletne instalacje: gorzelni, tartaków, młynów, suszarni i stacji elektryczn.
POSIADA: motory, lokomobile, kotły, maszyny parowe, pompy, tokarnie, heblarnie i
wiertarnie, artykuły techniczne w najobszerniejszym zakresie, armaturę wszelkiego ro-
dzaju, pasy transmisyjne, smary, oleje i narzędzia.

POLECA MOTORY BENZ & C-IE.



Najlepszy na świecie
kosmetyk amerykański

„Imsha Metamorphosa”

przeciw piegom i na udelikatnienie skóry, na-
daje twarzy świeżość i wygląd młodzieńczy.
Krem rb. 1 kop. 70 i 50 kop., mydło 50 i 30 kop.
puder 75, 40 i 15 kop.

DO NABYCIA WSZĘDZIE.

Księgarnia W. Cholewiński

w Lublinie, ul. Początkowska № 1.

KSIAŻKI SZKOLNE NOWE I UŻYWANE.

Nuty. — Poczto-wki. — Papeterja w wielkim wyborze.
WYDAWNICTWA E. WENDE i S-ka:

„Życie Polskie“, „Świat Kobiety“, „Książka“.

CIECHOCINEK

Sanatorium dla dzieci (do lat 15) d-ra Mar-
gulesa. Wiadomość w Warszawie. Długa 36.



Żołądkowo chorem w różnych obja-
wach ich dole-
gliwości (katar żołądka i kiszek, obstrukcja, za-
wroty głowy, gazy, zgaga i t. p.) wskażę sku-
teczny środek domowy. Zapytania listowne
z dołączeniem marki na odpowiedź prosimy
nadsyłać do Biura Korespondencyjnego w Łodzi.

REDAKCJA ZA DZIAŁ OGŁOSZEŃ NIE ODPOWIADA.

